

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. F. i P. G. (1) pozostawali w związku przez okres około 4 miesięcy do dnia 23 stycznia 2017 r., kiedy to rozstali się. W dniu 23 lutego 2017 r. dziewczyna powiedziała rodzicom, że jedzie na basen do W. podczas gdy faktycznie umówiła się telefonicznie z P. G. (1), iż odbierze od niego swoje rzeczy, które miały czekać pod drzwiami mieszkania oskarżonego. Na miejscu okazało się że P. F. musi wejść do mieszkania. Pomiędzy parą doszło do stosunku seksualnego. Kiedy leżeli następnie na łóżku telefon P. F. zaczął sygnalizować przychodzące wiadomości, co zdenerwowało P. G. (1), który chciał się dowiedzieć kto do niej pisze. Mężczyzna siłą zabrał telefon P. F., a kiedy zobaczył, że ten jest zablokowany zażądał hasła, którego kobieta nie chciała podać. Rozpoczęła się szarpanina. Ostatecznie P. F. podała P. G. (1) hasło do telefonu, a ten zaczął czytać jej korespondencję. Kobieta nadal chciała odzyskać telefon próbując wyrwać go oskarżonemu. Podczas szarpaniny P. G. (1) uderzył ją otwartą dłonią w głowę oraz kopał w udo. Oskarżony rzucił P. F. na sofę krzycząc, że jest nic niewarta, że jest szmatą, dziwką i kurwą. Kobieta broniąc się niechcący zerwała mu łańcuszek z szyi.

P. F. udało się uciec z mieszkania, a następnie zadzwoniła po pomoc do ojca.

W wyniku zaistniałego zdarzenia pokrzywdzona doznała nieokreślonego obrażenia kręgosłupa szyjnego, obrzęku policzka lewego, otarcia naskórka okolicy czołowej głowy i powieki oka prawego, otarcia naskórka zewnętrznej powierzchni uda lewego, siniaków na udach, obrzęku i zaczerwienienia kciuka prawego co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres krótszy niż 7 dni.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie: zeznań P. F. (k. 2v-3, k. 119, k. 571-572), częściowo wyjaśnień oskarżonego (k. 62v-63v, k. 71v, k. 325, k. 563v – 564v), k. 6-8 protokół oględzin osoby; (k. 20-23) dokumentacji medycznej; (k. 30) protokołu zatrzymania osoby; (k. 38-39) protokołu oględzin osoby; (k. 46-47) protokołu oględzin miejsca; (k. 66) karty medycznej czynności ratunkowych; (k. 97-98) opinii; (k. 145-147) opinii psychologicznej; (k. 157-164) dokumentacji medycznej; (k. 220-227) materiału poglądowego.

Oskarżony przyznał się jedynie do tego, że uderzył P. F. dłonią w obręb głowy a także obraził ją. Przesłuchiwany wielokrotnie w toku postępowania przygotowawczego podał odmienny od pokrzywdzonej przebieg zdarzeń zaznaczając, że nie szarpał kobiety ani nie kopał, a telefon wziął sam z torby. Oskarżony twierdził, że został pierwszy obrażony przez P. F. i że to ona atakowała go fizycznie a on się bronił.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego (k. 62v-63v, k. 71v, k. 325, k. 563v – 564v) jedynie w zakresie w jakim korelowały ze wskazaniami pokrzywdzonej i pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Zauważyć należy, iż jego wskazania jakoby nie kopał P. F. sprzeczne są także z protokołem oględzin jej osoby w którym wskazane są siniaki na udach, dokumentacją medyczną, która mówi o otarciach na udzie jak również z opinią biegłego chirurga wskazującego, iż obrażenia te mogły powstać w warunkach deklarowanych przez pokrzywdzoną. Nadto wersja zdarzeń prezentowana przez oskarżonego wymyka się zasadom logicznego rozumowania. Skoro pokrzywdzona chciała odzyskać telefon i doszło wówczas do szarpaniny, którą przyznaje również sam oskarżony to nie sposób uznać, iż dobrowolnie i bez żadnego sprzeciwu udostępniła ona hasło do tegoż urządzenia. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach dodaje coraz to nowe szczegóły starając się jednocześnie przerzucić odpowiedzialność za całe zdarzenie na oskarżycielkę posiłkową i przedstawić ją jak najniekorzystniej w oczach Sądu, co świadczy jedynie o tym, iż jest to nieudowodniona i nieudolna linia obrony. P. G. (1) sugerował, że chciał zgłosić sprawę, z uwagi na to czego rzekomo miała się dopuścić oskarżycielka posiłkowa, na policję a jednak pojechał na pączki do babci a nie na komisariat. Bez wątplenia związek (...) był burzliwy jednak przedmiotowo dnia oskarżony przekroczył dopuszczalne granice, na co wskazuje jednoznacznie zachowanie pokrzywdzonej, która zdecydowała się nie tolerować dalej przemocy i złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej (k. 2v-3, k. 119, k. 571-572) w całości. Jej relacja w toku całego postępowania była taka sama, a jednocześnie nie nosiła śladów wyuczenia co utwierdzało Sąd w przekonaniu o wiarygodności świadka. Zauważyć należy, iż również biegły psycholog obecny podczas przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego nie stwierdził u kobiety tendencji do zamierzonego wprowadzania w błąd, pseudologii i konfabulacji. Sąd zwrócił również uwagę na fakt, iż zdarzenia objęte niniejszym aktem oskarżenia, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego nie były pierwszym przypadkiem stosowania przemocy przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej, a jednak do dnia 23 lutego 2017 r. nie zawiadamiała ona organów ścigania. Zdaniem Sądu powyższe wskazuje jednoznacznie o skali i natężeniu tego co wydarzyło się przedmiotowego dnia i jak trudnym przeżyciem było dla pokrzywdzonej. Co więcej jej wskazania korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym protokołami oględzin ciała, opinią, a także wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie w jakim Sąd dał mu wiarę.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom W. F. (k. 36v-36, k. 572-573), choć jego wskazania miały ograniczony walor dowodowy w przedmiotowej sprawie, jako, że mężczyzna nie znał szczegółów zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem. Istotne natomiast w jego wskazaniach były informacje dotyczące wcześniej przemocy stosowanej przez oskarżonego wobec pokrzywdzonej, co wskazywało na to iż oskarżony jest zdolny uderzyć kobietę, a co za tym idzie uprawdopodobniało wersję zdarzeń przyjętą przez Sąd.

Zastrzeżeń Sądu nie budziły również zeznania A. F. (k. 90-91, 580v). Mimo, iż świadek jest matką pokrzywdzonej zeznawała w sposób wyważony, nie starając się nadmiernie obciążać oskarżonego. Jej zeznania, podobnie jak zeznania jej męża były o tyle istotne, iż potwierdzały już wcześniejsza przemoc stosowaną przez oskarżonego wobec ich córki, co znajduje także potwierdzenie w dokumentacji medycznej.

W sposób korzystny dla oskarżonego i wspierający jego wersję zeznawała matka oskarżonego K. G. (k. 112-115, 580v-581). Zauważyć jednak należy, iż świadek całą wiedzę na temat związku stron znała jedynie z relacji oskarżonego, który starał się usprawiedliwić przed nią każde swoje naganne zachowanie, przerzucając odpowiedzialność za wszystko na pokrzywdzoną. Stąd zeznania tegoż świadka miały ograniczoną wartość dowodową dla postępowania.

W ocenie Sądu powodów by zeznawać nieprawdę nie mieli M. P. (k. 199v-200, 591v), N. L. (k. 204v, 591v-592), S. M. (k. 196v, k. 613v), E. S. (k. 209v, 614), M. R. (1) (k. 212v, k. 614) i K. K. (k. 215v, 614v). Były to wprawdzie osoby w pewien sposób związane z pokrzywdzoną, jednak żadna z nich nie należała do kręgu osób najbliższych. Sposób zeznawania tychże świadków nie budził zastrzeżeń Sądu co do ich wiarygodności, a co za tym idzie ich wskazania zostały uznane za pełnowartościowy materiał dowodowy. Na ich podstawie ustalić można było, iż pokrzywdzona mówiła innym osobom o przemoc jakiej doznała od oskarżonego, w tym w dniu objętym zarzutem oraz pokazywała obrażenia jakich doznała. Co istotne z zeznań nauczycielek wynika, iż P. F. wcale nie była przekonana o tym, iż powinna podjąć przeciwko oskarżonemu kroki prawne i dopiero postawa wychowawców utwierdziła ją w słuszności podejmowanych działań. Okoliczność ta jest o tyle ważna, iż zdaniem Sądu świadczy o tym, iż oskarżycielka posiłkowa mówi o zdarzeniach prawdziwych i nie działa bynajmniej w celu zemsty czy też pomówienia oskarżonego, jak on to sugerował.

Nic istotnego do sprawy nie wniosły zeznania M. G. (k. 50-51) oraz M. K. (k. 54-55), a także M. R. (2) (K. 57-58) i E. K. (k. 207) aczkolwiek Sąd nie kwestionował prawdziwości ich słów.

Zastrzeżeń Sądu nie budziły również dowody dokumentarne zgromadzone w aktach sprawy ujawnione na rozprawie w dniu 10 czerwca 2019 r. (k. 635-635v), w tym opinie sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania. W ocenie Sądu nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby na to, iż dokumenty te są nierzetelne czy też nieprawdziwe. Co więcej ich treść nie była przez strony kwestionowana w toku postępowania dowodowego.

Sąd zważył co następuje:

Zgromadzony materiał dowodowy, jak również jego wszechstronna analiza dostarczyły podstaw do przyjęcia, iż oskarżony P. G. (1) W dniu 23 lutego 2017 r. w W. przy AL. (...) stosował wobec P. F. na szarpaniu w celu zmuszenia

jej do podania hasła do użytkowanego przez nią telefonu komórkowego, a następnie odczytania jego zawartości a jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 191 § 1 kk oraz iż w dniu 23 lutego 2017 r. w W. przy AL. (...), spowodował naruszenie czynności narządu ciała P. F. trwające nie dłużej niż 7 dni poprzez kopanie jej i uderzanie dłonią w obrębie głowy oraz w jej obecności znieważył P. F. używając wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe a jego zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 216 § 1 kk

W art. 191 § 1 KK został określony typ podstawowy przestępstwa zmuszania, który polega na stosowaniu przemocy wobec osoby lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia. Centralnym znamieniem czynności sprawczej tego czynu będzie więc zmuszanie, które polega na wykonaniu przez pokrzywdzonego określonej czynności faktycznej lub prawnej, zgodnej z wolą sprawcy. Sprawca oddziałuje więc na pokrzywdzonego w określony sposób w celu doprowadzenia go do konkretnych czynności, przy czym istotą tego czynu nie jest wykonanie przez zmuszanego tych czynności, lecz to, że sprawca wykorzystuje do tego celu niedozwolone środki (wyr. SN z 1.10.1997 r., II KKN 264/96, Prok. i Pr. 1998, Nr 2, poz. 3). Zmuszanie jest więc przestępstwem bezskutkowym (formalnym), a jego dokonanie nastąpi z chwilą bezprawnego użycia przemocy lub groźby w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia (wyr. SA w Poznaniu z 14.7.2005 r., II AKa 155/05, OSA 2006, Nr 1, poz. 1). Od strony podmiotowej przestępstwo zmuszania zarówno w typie podstawowym, jak i kwalifikowanych, można popełnić tylko umyślnie, i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim (*dolus directus coloratus*), ponieważ jest to w każdym przypadku przestępstwo kierunkowe, znamienne celem, którego treścią jest albo zmuszenie do określonego zachowania, albo wymuszenie zwrotu wierzycelności (wyr. SN z 2.4.2009 r., II KK 303/08, OSNwSK 2009, Nr 1, poz. 868).

Jak wynika z zeznań A. F. P. F. zawsze bardzo chroniła dostęp do swojego telefonu. Miało to również miejsce w dniu 23 lutego 2017 r., kiedy to oskarżony szarpaniem – a więc przemocą fizyczną wymusił na pokrzywdzonej wbrew jej woli podanie hasła do telefonu. Oskarżycielka posiłkowa, jak wynika jednoznacznie z jej zeznań, nie godziła się na powyższe zachowanie P. G. (1), jednak została zmuszona do określonego działania – podania kodu a następnie znoszenia tego, iż oskarżony odczytał treść wiadomości poprzez stosowaną wobec niej przemoc fizyczną. Takie zachowanie oskarżonego w świetle przedstawionych powyżej wywodów teoretycznych bez wątpienia wyczerpało dyspozycję art. 191 § 1 kk.

Przez znieważenie o którym mowa w art. 216 § 1 kk należy rozumieć wszelkie zachowania sprawcy, które w sposób demonstracyjny wyrażają pogardę dla innej osoby, w szczególności mają poniżyć jego godność osobistą i sprawić, by poczuł się dotknięty lub obrażony (...). Ocena zachowania sprawcy pod kątem charakteru znieważającego musi jednak opierać się na kryteriach obiektywnych tj. powinno być powszechnie uznane za obraźliwe i naruszające godność osobistą człowieka w świetle przyjętych norm społeczno – obyczajowych (post. SN z 7.5.2008 r., III KK 234/07)

Art. 157 § 2 kk penalizuje tzw. lekki uszczerbek na zdrowiu, czyli naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Zachowanie sprawcy zostało opisane przez Kodeks karny w sposób bardzo blankietowy, przy użyciu słowa "powoduje". Z tym określeniem wiąże się, z jednej strony, potencjał obejmowania nim niemal każdego zachowania, które naruszając reguły postępowania z dobrem, zwiększa niebezpieczeństwo jego naruszenia, a w wyniku tego uszczerbek ten następuje (por. wyr. SN z 1.12.2000 r., IV KKN 509/98, OSNK 2001, Nr 5–6, poz. 45). Jak potwierdza to SA w W.: "Czynność sprawcza polega na "powodowaniu" opisanych w art. 157 § 1 lub 2 skutków. Pojęcie to obejmuje wszystkie zachowania, pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem" (tak wyr. SA w Warszawie z 19.9.1995 r., II AKr 308/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 7–8, poz. 14). Przestępstwo określone w art. 157 § 1 lub 2 KK może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym. Dopuszczalne sięgnięcie do konstrukcji zamiaru ogólnego wymaga dokonania pewnej korekty, a mianowicie ustalenia, że sprawca chciał albo przewidując możliwość na to się godził, że spowodowany uszczerbek na zdrowiu nie będzie lekki (wówczas odpowiedzialność z art. 157 § 1 KK, ewentualnie § 3). Gdy zaś nie jest możliwa rekonstrukcja takiego stanu świadomości sprawcy, przewidywanie sprowadzenia "jakiegoś" skutku musi być ocenione jako zamiar sięgający skutków mniej intensywnych, a zatem decydujący o możliwości postawienia zarzutu z art. 157 § 2 KK, ewentualnie § 3. Do pewnego stopnia odmiennie A. Z. (red.), Kodeks karny, Część szczególna, t. 2, 2006, teza 13.

P. F. w dniu 23 lutego 2017 r. na skutek działania oskarżanego – uderzeń otwartą dłonią w twarz oraz kopnięć doznała obrażeń, które zgodnie z opinią biegłego chirurga stanowiły naruszenie czynności narządu ciała na okres krótszy niż 7 dni. Ten sam biegły stwierdził także, iż obrażenia te mogły powstać w warunkach przez pokrzywdzoną podawanych. W ocenie Sądu P. G. (1) działał umyślnie z zamiarem wynikowym. Oskarżony świadomie uderzał kobietę jednocześnie godząc się na skutki swojego działania. Słowa, których używał oskarżony wobec oskarżycielki posiłkowej, słowa wulgarne, bez wątpienia miały na celu jej poniżenie, dotknięcie, obrażenie. Słowa te są powszechnie nieakceptowalne i zawsze i przez wszystkich odbierane jako obraźliwe, a co za tym idzie brak jest wątpliwości co do zamiaru działania oskarżonego. Mając powyższe na uwadze uznać należało, iż tak opisane zachowanie P. G. (1) wyczerpało znamiona czynu z art. 157 § 2 kk w zb. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę za pierwszy z przypisanych mu czynów Sąd wziął pod uwagę iż skala stosowanej wobec pokrzywdzonej przemocy nie była zbyt wielka, a i również czynność do której zmuszona, mimo iż w konsekwencji naruszała jej prywatność, to jednak nie wymagała od niej szczególnego działania czy też znoszenia. Oskarżony jest wprawdzie osobą karaną, jednak za przestępstwo skierowane przeciwko innym dobrom. Zauważyć również należy, iż wyniki przeprowadzonego wywiadu środowiskowego P. G. (1) są pozytywne. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, iż wystarczające dla osiągnięcia celów kary, prewencji ogólnej jak i szczególnej wystarczające będzie sięgnięcie po art. 37a kk i wymierzeniu oskarżonemu kary 7 (siedmiu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym

Wymierzając oskarżonemu karę za czyn drugi Sąd uznał iż stopień społecznej szkodliwości czynu był tu znaczny, zdarzenie było jednak zdarzeniem nagłym, wcześniej nie planowanym i w ocenie Sądu wynikało z braku prawidłowej umiejętności kontrolowanie emocji przez oskarżonego. Mając powyższe na uwadze kara 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym wymierzona na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk jest zdaniem Sądu karą sprawiedliwą, która uzmysłowi P. G. (1) naganność jego działania, ale także odstraszy innych potencjalnych sprawców od popełnienia podobnych czynów.

Jako, że czyny przypisane oskarżonemu dotyczyły tej samej osoby pokrzywdzonej, a jednak skierowane były przeciwko różnym dobrom, a żaden z nich nie górował w sposób znaczący nad drugim Sąd wymierzając karę łączną zastosował zasadę częściowej absorpcji i w oparciu o art. 85 § 1 i 2 kk, art. 86 § 1 i 3 kk wymierzył P. G. (2) karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

Na poczet orzeczonej kary łącznej w oparciu o treść art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył okres stosowanego wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania.

Tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 47 § 2 kk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej kwotę 1000 zł. W ocenie Sądu kwota żądana przez pełnomocnika nie znajduje oparcia w materiale dowodowym, a wysokość nawiazki ustalona przez Sąd jest adekwatna do przejść oskarżycielki posiłkowej.

Sąd orzekł także o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom postępowania.

Jako, że oskarżony nie posiada stałego zatrudnienia i utrzymuje się z prac dorywczych i pomocy rodziny Sąd w oparciu o art. 624 § 1 kpk zwolnił go z ponoszenia kosztów sądowych w całości.